



Zbiór pieśni i przyśpiewek z regionu Wisznic

Lublin–Wisznice 2007



Zbiór pieśni i przyśpiewek
z regionu Wisznic

*Jesteśmy w pół drogi.
Droga pędzi z nami bez wytchnienia.
Chciałbym i mój ślad na drogach
ocalić od zapomnienia.*

K. I. Galczyński

Adres redakcji:
Gminny Ośrodek Kultury i Oświaty
21-580 Wisznice, Wygoda 10a
tel. (083) 378 20 79
e-mail: gbpwisznice@op.pl

Zbiór pieśni i przyśpiewek
z regionu Wisznice

Lublin-Wisznice 2007

Publikacja powstała w ramach realizacji projektu „Pamiętajcie o ogrodach – tropami minionej tradycji” Lokalnego Konkursu Grantowego „Działaj Lokalnie” dla powiatu białskiego Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanym przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce we współpracy z Białkopodlaskim Stowarzyszeniem Rozwoju Regionalnego.

Redakcja:

Alina Maniowiec (koordynator projektu)

Jolanta Kwiatek



ISBN 978-83-924714-3-1

398.2:784.031.4:821.162.1-1

© 2007 Gminny Ośrodek Kultury i Oświaty w Wisznicach

*Miejska Biblioteka Publiczna
Biała Podlaska*



Wydawnictwo Wojciech Olech • Lublin-Wisznice 2007

Druk: Centrum Poligraficzno-Handlowe „M-M”,
ul. Kruczkowskiego 22, 20-468 Lublin

SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE	7
PIEŚNI O MIŁOŚCI	13
Ach chwila jakaż okrutna...	13
Chodziła po polu i zbierała kłosa	13
Deszczyk pada rosa siada na drobnej leszczynie...	14
Helenko, odstoń firankę...	14
Iwanek	15
Jest drożyna jest	15
Kalina	16
Koło młyna jarzębina	17
Ogrodowa róża...	17
Oj tam w lesie na dębie...	18
Oj ty ptaszku w ciemnym lasku	19
Ożeniłem się	20
Podajże mi Boże okienko w komorze	20
Raz Czabak z rana...	21
Smutno tęskno dni się wloką...	22
Tam za rzeką, za górą	23
W cichy, pogodny wieczór majowy...	23
W haju	24
W moim ogródeczku	24
W moim ogródeczku bielilo się płótno...	25
W ogródeczku	25
W szarym polu krzyż...	26
Z tamtej strony Wisły...	26
Żegnał Janek swą dziewczynę...	27
PIEŚNI WESELNE	29
Czemu żeś mnie matuleńko za mąż wydała...	29
Czternaście pąków	29
Koło mego okieneczka	30
Oddałaś mnie mamó niedaleko, blisko...	30
Od krzaczka do krzaczka wyleciała kaczka...	31
Trzy latka	31
Przyśpiewki weselne	32
Zapłaczesz Kasieńko	33

PIEŚNI OBRZĘDOWE	35
Ej, kołem, kołem	35
Kosiarze	35
Oj, pójdu ja ponad Buhom	36
Pognała wołki	36
PIEŚNI HISTORYCZNE	39
Miała Polska biedę z sąsiadami trzema...	39
Po długiej niewoli nasz ojciec i dziad...	39
Poszła młódź do lasu...	40
Żegnam cię wiosko...	40
PIEŚNI Z MORAŁEM	41
Dwa gołąbki (kur-kurum)	41
Dziadek i dzieci	42
Księżyc	43
Proszę posłuchać panowie i panie...	43
Zapłaczesz Kasieńko nie raz i nie drugi...	44
Żył stary ojciec na świecie...	44
PIEŚNI ŻAŁOBNE	45
Gdzie drożyna idzie bokiem...	45
Hej tam w polu stoi lipa, lipa zielona...	46
Nad brzegiem morza	47
Tam na cmentarzu, tam na kłęczniku...	47
PIEŚNI OKOLICZNOŚCIOWE	49
A w naszych Wisznicach jest szeroka brama...	49
Córciu, córciu, czego u mamy chcesz...	49
Kukułka	50
Oj wyrosła sosna cienka i wyniosła...	50
Polesia czar	51
Rano, rano, raniusieńko	52
Siedziałam na rowie, jechali panowie...	53
Za stodołą przy pasiece	53



SŁOWO WSTĘPNE

Zbiór pieśni i przyśpiewek z regionu Wisznic jest efektem projektu „Pamiętajcie o ogrodach – tropami minionej tradycji”. Projekt został zrealizowany przez Gminny Ośrodek Kultury i Oświaty w Wisznicach we współpracy z Biblioteką Publiczną w Wisznicach, Filią Biblioteki w Horodyszczu, Wiejskim Domem Kultury oraz Kołem Gospodyń Wiejskich w Horodyszczu. Publikacja zawiera pieśni, które podczas realizacji projektu zgromadzili uczestnicy, a w ramach projektu powstał także zespół śpiewaczy „Polesie”. Pieśni, zebrane w tomik przez realizatorów programu, znane są mieszkańcom, przetrwały bowiem w ustnej tradycji rodzinnej. Niektóre z nich mogą też być znane w innych regionach. Charakterystyczna dla zebranych pieśni jest anonimowość ich autorów. Celem naszej publikacji jest zachowanie zarówno tekstów, jak i melodii pieśni dla przyszłych pokoleń.

Wisznice leżą w północno-wschodniej części obecnego województwa lubelskiego, na skrzyżowaniu dawnych traktów komunikacyjno-handlowych, które przebiegały z zachodu na wschód i z południa na północ. Od połowy XVI wieku do roku 1869 miały prawa miejskie. Przebiegał tędy trakt solny, wędrowali kupcy i osiedlało się wielu ludzi, wnosząc w życie miasta elementy swojej kultury narodowej.

Wzajemne przenikanie się wpływów litewskich, ruskich, polskich wytworzyło specyficzną kulturę, której ślady można odnaleźć również w pieśniach. Ze względu na dużą migrację ludności, dziś trudno ustalić, które z prezentowanych pieśni narodziły się dokładnie w rejonie Wisznic, a które „przybyły” tu wraz z napływającą ludnością.

Pieśni towarzyszyły ludziom w różnych okolicznościach: w radosnych wydarzeniach rodzinnych, w okresie smutku i żałoby, w pracy, której rytm wyznaczały pory roku, w latach walki o zachowanie swojej tożsamości narodowej. Były wyrazem przynależności do państwowości czy danej grupy społecznej. Przekazywane z pokolenia na pokolenie stanowią integralną część kultury lokalnej i tradycji naszej „małej ojczyzny”, a ich ustny przekaz spowodował



wał, że mogą mieć wersje różniące się od siebie liczbą strof, melodią, drobnymi zmianami w tekście, rymami.

Prezentowany zbiorek zawiera pieśni o tematyce miłosnej, patriotycznej, obrzędowej, moralistycznej żałobnej i innej. Publikacja nie zawiera pieśni religijnych, w tym kolęd i pastorałek, ponieważ są to pieśni ogólnie znane i często publikowane.

Staramy się dać choćby bardzo ogólną charakterystykę pieśni. Pragniemy także przybliżyć piękno ich treści i formy oraz uświadomić przemijanie tej kultury wraz z naturalnym odchodzeniem najstarszego pokolenia. Edycja zbioru pieśni jest również próbą zachowania choćby niewielkiego elementu dziedzictwa kulturowego.

Pieśni o miłości. Miłość była zawsze wdzięcznym tematem utworów literackich. Pieśni o miłości są niewątpliwie formą poezji ludowej, która wyraża najpiękniejsze uczucia ludzkie. Mimo to charakter tych pieśni nie zawsze bywa radosny. Często pojawia się problematyka miłości nieszczęśliwej, a nawet tragicznej, np. kiedy chłopak z różnych powodów opuszcza wieś, zostawiając ukochaną. Po długim czasie wraca i trafia na ślub dziewczyny z innym:

Twoja luba za mąż idzie, dzisiaj jej wesele
Wchodzi Zosia do kościoła, spojrzała spod wianka
Na nieszczęście zobaczyła bladą twarz kochanka
I w tej chwili głowę chyli drużbie na ramiona
Krzyk rozszedł się po kościele, panna młoda kona.

W pieśniach często pojawia się miłość napotykająca na przeszkodę „tyś chłopak majątny, ja biedna dziewczyna”, jak też miłość niespełniona. Występuje też wątek nieszczęśliwej miłości męzatek. Niektóre pieśni kończą się przestrogą dla rodziców mających dzieci na wydaniu „niech się im żenić nie zabraniają, kiedy się kochają”. Silne emocje, które towarzyszą miłości: wierność, tęsknota, oczekiwanie, radość spotkania, szczęście wynikające ze wspólnego życia to główna treść pieśni zawartych w zbioru.

Pieśni i przyśpiewki obrzędowe to rodzaj piosenek, które śpiewano podczas wykonywania obrzędów wiejskich oraz prac polowych. Bardzo bogata jest tematyka pieśni żniwnych i dożynkowych, które umilały i wypełniały czas pracujących rolników i ich rodzin.



Kosiarze stoją, stoją, żytką się boją
Kosiarze nie stójcie, żytką się nie bójcie
Najlepiej z rana, ciąć żytko kosą.

Kosiarze

Wesela, będące ważnym wydarzeniem w życiu społeczności wiejskiej, były inspiracją dla wielu anonimowych twórców przyśpiewek weselnych, które wspominały okres narzeczeństwa i towarzyszyły kolejnym częściom obrzędu zaślubin, np. przywiezieniu panny młodej do domu męża:

Wychodź mamó, wychodź i zawołaj tata
Bo my ci przywieźli różowego kwiata.
Różowego kwiata i białą liliję,
Nasza panna młoda w dobrej familije.

Niektóre przyśpiewki, np. związane z oczepinami, miały wstęp powszechnie znany, ale kolejne były adresowane do konkretnych osób, ulotne, krótkie, komponowane naprędce do znanej melodii, powstawały pod wpływem sytuacji i miały charakter żartobliwy, złośliwy, a niekiedy frywolny. Przyśpiewki te często przy oczepinach żartobliwie przypominały gościom o datkach dla państwa młodych:

Przyjaciele przyjechali,
Na wianeczek nic nie dali.
Tylko piją, jedzą, Graja,
Za mój wianek nic nie dają.

Nie zawsze odnosiły się one do młodej pary. Tradycyjne obrzędy i zwyczaje ludowe odchodzą powoli w zapomnienie, zbierek nasz choćby po części sprawi, że nie zanikną zupełnie.

Pieśni historyczne mają charakter patriotyczny. W ponadtysiącletniej historii naszego narodu pieśni historyczne kształtowały naszą godność i poczucie wspólnoty narodowej. Często słały czyny i zdarzenia, jak np. zarejestrowana przez twórców programu pieśń nieznanego autora z okresu powstania styczniowego, zaczynająca się od słów „Poszła młódź do lasu, pustką stoją dwory // Pozostał pod strzechą, kto stary lub chory.” Interesująca jest również pieśń pożegnalna chłopca idącego bić się z wrogiem. Ostatnie wersy są apostrofą do matki: „I cóż mi z tego, żeś



mnie wychowała // I w partyzantkę bić Niemca kazała”. W zbiorze znajduje się również pieśń dotycząca najnowszej historii Polski:

Po długiej niewoli nasz ojciec i dziad
Witali ojczyznę z nadzieją
Przyjaciół ze wschodu nas grabił i kradł
I zalał ojczyznę czerwienią.
Nie chcemy komuny, nie chcemy jej znać,
Nie chcemy ni sierpa, ni młota
A swym bohaterom z AK
Wzniesiemy pomnik ze złota.

Pieśni historyczne były też podstawową formą wyrażania uczuć patriotycznych, do dziś są świadectwem naszych dziejów i manifestacją tożsamości narodowej. Zawierają także silny ładunek emocjonalny.

Pieśni z morałem. Pieśni te opisują określone zdarzenia i są zakończone morałem, czyli końcowym wnioskiem o charakterze pouczającym. Jedna z pieśni mówi o sytuacji zakochanej pary, której rodzice nie pozwalają na ślub. Chłopak zabija dziewczynę i siebie, a morał pieśni brzmi: „Niech się żenić nie zbraniają, kiedy się kochają”. Inna pieśń mówi o ojcu, który nierówno podzielił mienie wśród swych trzech córek. Kiedy szukał na starość wsparcia i pomocy, wywianowane córki pomocy odmówiły, a ta najuboższa przyjęła go pod swój dach i nie odmówiła chleba. Wtedy przyszła refleksja: „Wziął starzec chleb i zapłakał // Oj czemuż ja jej nic nie dał?”. Całkiem współczesna pieśń *Dziadek i dzieci* mówi o tym, że dzieci poszły do miasta, nie pomagają ojcu. Po śmierci gospodarza powstaje gorzkie pytanie:

Co będziecie robić drodzy urzędnicy,
Jak nie będzie dziadek uprawiał pszenicy?

Podsumowując, pieśni z morałem wyrażają głęboką prawdę życiową i moralną. Pouczają o życiu w zgodzie z zasadami, przede wszystkim z nauką płynącą z religii. Zawarte w nich przestrogi, morały miały wywierać wpływ na kształtowanie takich zachowań, które są zgodne z ogólnie przyjętymi etycznymi normami postę-



powania. Uczą one szacunku do człowieka i pracy, wołają o sprawiedliwość, potępiają niewłaściwy sposób życia, a występujące tam postacie i zdarzenia skłaniają do wniosków, w których zawarte są prawdy ponadczasowe. W znaczeniu formalnym morał stanowi często krótką, zgrabną sentencję, która niekiedy rodem z twórczości ludowej staje się powszechnym powiedzonkiem lub przysłowiem.

Pieśni żałobne – pełne smutku i żalu, na ogół łączą się przede wszystkim z obrzędem pogrzebu. W naszym zbiorze są to pieśni mówiące o śmierci ukochanego, który zginął na wojnie, o losie osieroconej przez matkę dziewczyny, a także o śmierci marynarza, który uratował współtowarzyszy przed śmiercią, zarzucając w bardzo trudnych warunkach kotwicę. Wyjątkowa w naszym zbiorze jest pieśń z wojny 1920 roku, w której dziewczyna opłakuje zabitego ukochanego, mówiąc, że miłość jej umarła wraz z ukochanym. Skazana na złość macochy dziewczyna na pytanie, gdzie była odpowiada z bólem:

Ja chodziłam na grób matki,
Polewałam łzami kwiatki
I teraz idę.

Pieśń *Nad brzegiem morza* mówi o bólu żony po stracie męża marynarza, która opowiada synowi o okolicznościach śmierci ojca. Narzekając na swój wdowi los, zaleca jednak małoletniemu synowi, aby poszedł w ślady ojca. Zebrane pieśni żałobne są wyrazem rozpacz, goryczy, bólu i trwogi z powodu straty bliskiej osoby. Najczęściej w pieśniach tych występuje monolog. Nawiązują do trudnej sytuacji emocjonalnej, ale i materialnej pozostałych przy życiu bliskich. Nieodłącznym elementem pieśni żałobnych jest opiewanie zasług i zalet charakteru osób zmarłych. Mają formę pożegnania ze zmarłym i często nawiązują do życia pozagrobowego.

Wydawcy mają nadzieję, że oddawana do rąk Czytelnika publikacja znajdzie się w każdym domu naszej małej ojczyzny i skłoni do głębszej refleksji.

Alina Maniowiec, Helena Petruczyńnik-Kochan



Osoby zaangażowane w powstanie *Zbioru pieśni*

Chór w składzie:

Anna Iwaniuk, Krystyna Welik, Teresa Sokołowska, Urszula Sokołowicz, Maria Kiryk, Stanisława Klimowicz, Maria Szubińska, Lucyna Szajda, Anna Olesiejuk, Anna Frończuk, Teresa Frończuk, Małgorzata Jakubiuk, Henryka Dębska, Jadwiga Oremczuk, Halina Makarewicz, Józefa Zając, Mariola Haleniuk, Jadwiga Mileszczuk, Stanisława Moryl, Katarzyna Iwanejko, Magda Olesiejuk, Sylwia Frończuk, Karolina Zając.

Osoby udzielające wywiadów:

Franciszka Sokołowska, Janina Maniowiec, Eugenia Zdolska, Teresa Marciniak, Helena Petruczynik-Kochan, Maria Zarieczna, Stefania Suzonowicz, Jan Marczuk.

Osoby zbierające materiały:

Izabela Szajda, Hut Ilona, Paulina Chilimoniuk, Katarzyna Taraśkiuk, Iwona Semeniuk, Daniel Szajda, Kamil Szajda, Ewa Wołodko, Katarzyna Krzemionka, Jolanta Kwiatek, Sylwia Wojciechowska, Weronika Wołosiuk, Ewelina Wrońska, Angelika Korybska, Piotr Maniowiec, Dorota Filipczak.



PIEŚNI O MIŁOŚCI

Ach chwila jakaż okrutna...

Źródło: Jan Marczuk

Ach chwila jakaż okrutna, w której dziewczynę poznałem,
Sobie sprawiłem więzienie, a jej mogiłę wybrałem,
Ależ to szczęście trwa krótko, nadzieją ono się stało
Nie dotrzymała mi słowa, na które mi rękę dała
Stałem się przez to zbrodniarzem, za wszystkie jej przyrzeczenia
Pokój niech będzie jej duszy, a mnie wyrzuty sumienia.

Chodziła po polu i zbierała kłosa

Źródło: Teresa Marciniak

Chodziłam po polu i zbierałam kłosa.
Take dziewczę kocham, take dziewczę kocham, co ma jasne włosy.
Co ma jasne włosy i oczy niebieskie
Nie oddam ja jej, nie oddam ja jej za berło królewskie
Bo berło królewskie nie ma tej słodyczy
A dziewczyna czasem, a dziewczyna czasem całusa użyczy.
Buziaka użyczy, przytuli do siebie
A chłopcu się zdaje, a chłopcu się zdaje, że on w siódmym niebie
Że on w siódmym niebie między aniołami
A on jest na ziemi, a on jest na ziemi między dziewczętami.



Deszczyk pada rosa siada na drobnej leszczynie...

Źródło: Jan Marczuk

Deszczyk pada rosa siada na drobnej leszczynie
Kochaj szczerze kawalerze, ale nie zdradliwie
Nie zdradliwie, sprawiedliwie Bóg widzi na niebie
Jak ta rosa kwiaty kocha, tak ja kocham ciebie
Młode panny posłuchajcie, na mszę świętą dajcie
I w wolnym kawalerze szczerze nie kochajcie
Bo kawaler bez sumienia Boga się nie boi,
Rękę ściska, twarz całuje, o duszę nie stoi.
Rękę ściska, twarz całuje i do Boga wzdycha,
Zajrzy zaś do jego serca, tam nadzieja licha.
Oj licha nadzieja, licha nadzieja i nie byle jaka
Czeka chłopak na dziewczynę jak na ptaka.

Helenko, odsłoń firankę...

Źródło: Maria Zarzeczna

Helenko, odsłoń firankę
I zobacz, która godzina
Księżyc wysoko na niebie (bis)
A mego lubego nie ma
Słońce się skryło za chmurką
I świecić już nam przestało
On poszedł sobie do innej (bis)
A ciebie zostawił samą
Dlaczego późno przychodzisz
Pewnie do innej ty chodzisz
Czy ci się droga zmieniła (bis)
Że ciebie tak długo nie ma
Droga mi się nie zmieniła
I ja do innej nie chodzę
Tylko o tobie wciąż myślę (bis)
Dlatego późno przychodzę.



Iwanek

Źródło: chór „Polesie”

Oj, czorna ja se czorna
Oj, czorna ja cyhanka
Oj, polubiła ja (bis)
Czerniahowo Iwanka

Iwanka taj Iwanka
Iwanka to nie durnia
Jakoby nie zbudiła (bis)
To spałby do południa

Marusia och Marusia
Lublu тебе za wrodu
Lublu dywity sia (bis)
Jak ty idiesz po wodu

Jak ty idiesz po wodu
Jak ty idiesz z wodoju
Lublu dywity sia ja (bis)
Marusia za toboju

Jest drożyna jest

Źródło: Teresa Marciniak

Jest drożyna jest przez calušką wieś
Wydeptała ją dziewczyna jak nosiła jeść (bis)

Jeść mu nosiła, Boga prosiła,
A żeby to mój Jasińku, jam twoją była (bis)

Ty będziesz moją, a ja będę twój
Tylko proszę cię dziewczyno z innymi nie stój (bis)

Ja będę stała i rozmawiała
Bom od ciebie mój Jasińku słówka nie miała (bis)

Chodzi po sieni ręce w kieszeni
Zaczekaj mnie ma dziewczyno aż do jesieni (bis)



Cóżeś ty za pan, że cię czekać mam
Tyle twego mająteczku czapka i sukman (bis)

Cóżeś za pani, że gardzisz nami
Tyle twego mająteczku wianek ruciany (bis)

Nad moim wiankiem to ludzie płaczą,
A nad twoją lichą czapką to wrony kraczą. (bis)

Nad moim wiankiem organy grają
A nad twoja lichą czapką wrony krakają. (bis)

Kalina

Źródło: Janina Maniowiec

Kalina w lesie pochyliła się
Jasieńko z Kasieńką pogniewali się
Pogniewali się sam nie wiem o co
Przyjechał Jasieńko sam nie wie po co
Kasieńka wstała jakby nie spała
Otworzyła okienko rączkę podała
Kasieńko moja napój mi konia
Ja nie będę ci poiła, bom nie twoja żona
Chociaż nie żona, ale kochanka
Napój mi konika mojego kasztanka
Koń wodę pije, kopytami bije
Uciekaj Kasieńko, bo ciebie zabije
A jak mnie zabije to będę leżeć
A ty Jasiu, Jasieńku w areszcie siedzieć
A ja posiedzę roczek albo dwa
A ty Kasiu, Kasieńko do sądneho dnia



Koło młyna jarzębina

Źródło: Janina Maniowiec

Koło młyna jarzębina, oset nie tykany,
Rozmarynu drobne liście, aż pokrywa ściany
Rozmaryny i lelije to pachnące ziele,
Nie rozmawiaj grzeczna panno z kawalerem wiele
Bo kawaler bez sumienia, Boga się nie boi,
Zaklina się, przysięga się, o dusze nie stoi.
Rączki ściska i całuje, i do Boga wzdycha,
Ale zajrzyj do sumienia w nim nadzieja licha.
A pokrzywy nikt nie rusza, bo pokrzywa parzy,
Kochać chłopca zdradliwego niech się nikt nie waży.

Ogrodowa róża...

Źródło: Franciszka Sokołowska

Ogrodowa róża niedrogo kosztuje
Nieszczęśliwy kawaler w pannie się miłuje
Ja też w swojej pannie się zamięłował
Cztery lata do niej chodził, dobrze się sprawował
A na piąty roczek musiałem zaprzestać
Przyszedł rozkaz Piłsudskiego oj na wojnę jechać
Jeszcze nie założył nogi w strzemie
Powiedz mi moja luba, czy poczekaś na mnie
Jażem sama, jażem sama, nie muszę powiedzieć
Cztery lat do mnieś chodził powinieś wiedzieć.



Oj tam w lesie na dębie...

Źródło: Zarzeczna Maria

Oj tam w lesie na dębie
Tam gruchają gołębie (bis)

Oj tylko jeden nie grucha
Bo on się w Kasi zakochał (bis)

Kasia na Jasia czekała
Dyziu, dyzieńku wołała (bis)

Oj dyziu, dyziu dyzieńku
A gdzie ty jedziesz Jasieńku? (bis)

Oj już jadę za ten las
A komuż ty mnie zostawisz? (bis)

Ja ciebie Bogu polecam
Sam się do innej zalecam (bis)

Jedziesz do innej dziewczynki
Oddaj mi moje chusteczki (bis)

A wiele ich żeś mi dała
Kiedyś mi powrócić kazała (bis)

Niewiele dałam tylko sześć
Powróć mi Jasiu, którą chcesz (bis)

Pierwszą ci dałam białutką
Jakżem była malutką. (bis)

Drugą ci dałam ze szlaczkiem
Jakiem ja byłam dzieciaczkiem (bis)

Trzecią ci dałam z kwiatkami
Jakiem chodziła z pannami (bis)

Czwartą ci dałam z obrębem
Jak my siedzieli pod dębem (bis)

Piątą ci dałam z wiankami
Jakżem chodziła z chłopcami (bis)



Szóstą ci dałam jedwabną
Jak mi mówiłeś, że ładna (bis)

Ja tobie żadnej nie wrócę
Koniom pod nogi porzucę (bis)

Niechaj ich konik podepcze
Wczoraj cię kochał, dziś nie chcę (bis)

Oj ty ptaszku w ciemnym lasku

Źródło: Teresa Marciniak

Oj ty ptaszku w ciemnym lasku co góro latasz
Powiedz no mi nowinkę jako tylko masz
Ojra tarira, ojra tarira, ojra tarira raz, dwa, trzy (bis)

Powiem ja ci nowinkę nie bardzo dobrą,
Że już twoją najmilejszą do ślubu wiodą.
Ojra...

Oj niech wiodą niech prowadzą, niech im Bóg poszczęści
Może mnie nieszczęśliwego też On nie opuści
Ojra...

Komendancie urlop dajcie, pojedę ja za nią
Może jeszcze raz zastanę póki jeszcze panną
Ojra...

Jak zajechał tak zajechał, stanął pode drzwiami
A już jego najmilejsza między druhenkami
Ojra...

Jak zajechał tak zajechał stanął w kąteczku
A już jego najmilejsza w białym czepeczku
Ojra...



Ożeniłem się

Źródło: Janina Maniowiec

Ożeniłem się to chwala Bogu
Wziąłem dziewczynę z dobrego rodu
Ojra, ojra, ola la la

Z dobrego rodu, białego ciała
A ona szelma robić nie chciała
Ojra, ojra, ola la la

Ona mówiła będę robiła
A teraz leży jak ta kobyła
Ojra, ojra, ola la la

Oj leży, leży bolą ją kości
Nie od roboty, ale ze złości
Ojra, ojra, ola la la

Oj leży, leży bodaj nie wstała
Jak mnie młodemu świat zawiązała
Ojra, ojra, ola la la

Podajże mi Boże okienko w komorze

Źródło: Teresa Marciniak

Podajże mi Boże okienko w komorze.
To bym wyglądała, to bym wyglądała
Gdzie mój Jasio orze

Pod gajem, gaikiem, pod gajem zielonym.
Jednym koniem siwym, jednym koniem siwym,
A drugim czerwonym.

Jeden zagon zorał, drugi rozpoczyna
Obejrzał się w stronę, obejrzał się w stronę
Czy idzie dziewczyna



Dziewczyna nie idzie, tylko idzie matka
Coś mi się nie orze, coś mi się nie orze
Ta bruzienka gładka.

Synu mój ty synu, synu mój jedyny
Niedaleko wieczór, niedaleko wieczór,
Pójdiesz do dziewczyny.

Mamo moja mammo, tato płoty grodzi.
Żeby do dziewczyny, żeby do dziewczyny,
Mojej nikt nie chodził

Uczepie konika do białej brzeziny.
Jak chodził tak będę, jak chodził tak będę
Do mojej dziewczyny.

Raz Czabak z rana...

Źródło: Maria Zarzeczna

Raz Czabak z rana w więziennej celi,
Sen dziwny więźniom opowiada
Sen dziwny miałem moi przyjaciele
Serce przeczuwa, będzie bieda. (bis)

Raz mi się śniła wysoka góra
Na nią wciągnąłem armaty dwie
Na próżno wróży ta noc ponura
Pewnie me życie zakończy się. (bis)

I ty kochana płaczesz i mdlejesz
Ujrzysz, gdy zginę na sznurku tym
Po mojej śmierci, ty się zaśmiejesz
I innych kochać będziesz potem (bis)

Ach matko moja, idę ze świata
Jak fala morska, jak nocy cień
Z twojej przyczyny i z ręki kata
Ach bodaj nie znać urodzin dzień. (bis)



I wy kobiety nieszczęścia tyle
Kto w was uwierzy biduje wciąż
Kobieta daje szczęścia na chwilę
A potem zdradza, kręci jak wąż. (bis)

Smutno tęskno dni się wloką...

Źródło: Maria Zarieczna

Smutno tęskno dni się wloką
Bo to tutaj nie ma cię
Tyś daleko jam daleko
A kiedy zobaczymy się?

Siadaj luba przy stoliku
Mam ci mówić parę słów
Chociaż serce cię zaboli
Nie kochaj się we mnie już.

Bo ja ciebie w ten czas kocham
Jak zobaczę blondy włos
A później to cię zapomnę
Ty narzekasz na swój los.

Żyj spokojnie i wesoło
Jak ten wolny polny kwiat
Wtem usłyszysz bywaj zdrowa
Bo ja już pożegnam świat

Kochające ustne słowa
Żyj spokojnie i wesoło
Bywaj zdrowa bywaj zdrowa
bo ja już pożegnał świat.



Tam za rzeką, za górą

Źródło: Teresa Marciniak

Tam za rzeką, za górą sama nie wiem za którą
Kazałaś mi przychodzić, ja sam nie wiem co robić (bis)

Po co żeś przychodził, po co żeś kazała
Malusieńką była rozumu nie miała (bis)

Jakżeś malusieńka to niech cię kołyszają
Siądę na konika pojedę za inszą (bis)

Masz ci babko to jabłko i zmów anioł ten pański
Może mi się powróci ten kawaler Majdański (bis)

Babka jabłko zjadła, Boga nie prosiła
Bodaj żeś się babko jabłkiem udławiła.

W cichy, pogodny wieczór majowy...

Źródło: Katarzyna Mazurek

W cichy, pogodny wieczór majowy
Idzie dziewczyna przez las dębowy

Idzie ona idzie tak zadumana
A za nią cyganka płaszczem odziana

Oj ty cyganeczko ty wróżyć umiesz
Co w tym gaju szumi, ty go rozumiesz

Powróźże mi powróź z tej białej ręki
A ja ci składam serdeczne dzięki

Cyganka siada karty rozkłada
Młodej dziewczynie tak opowiada

Jednego chłopca tylko kochałaś
Jednemu tylko serce oddałaś

On był wysoki o bladej twarzy
Oj wiedz cyganko ja o nim marzę



On z bystrym wzrokiem orła białego
On już nie wróci do serca twego
On cię nie kocha, on kocha inną
Na darmo marzysz młoda dziewczyno
Czarnej cygance wierzyć nie trzeba
Tylko jednemu stwórcy co z nieba
Niech mnie ta czarna ziemia pokryje
Upadło dziewczę i już nie żyje.

W haju

Źródło: Maria Zarzeczna

W haju, haju gdzieś tam daleko
Mohiła trawą zarosła,
Tam słowik, wesnoj szczebocze
Tam szczęście nasze i luboj
A jak koli tobie prydetisia
Szukać mene w sered mohił
Tam kameń w horu podnesetsia
Toj skaże kto tebe lubił.
Lubił, lubił lubiti budu
W kakoi niebud ty staranie
Po wiek ja tebe nie zabudu
Boś ty serdońko szczęście me.

W moim ogródeczku

Źródło: Janina Maniowiec

W moim ogródeczku rośnie rozmaryn
Powiedz mi dziewczeczko kto cię omamił
Jasieńkowe oczka, Jasieńkowe oczka
Co się w moich oczach tak zakochały
W moim ogródeczku rośnie lilija

Powiedz mi dziewczeczko, czy będziesz moja
Skąd ja mogę wiedzieć i tobie powiedzieć
I tobie powiedzieć, czy mnie mama da.

W moim ogródeczku bieliło się płótno...

Źródło: Janina Maniowiec

W moim ogródeczku bieliło się płótno
Nikt nie wie, nikt nie wie, do kogo mi smutno
Oj smutno mi smutno do Jasieńka mego
Gdybym drogę znała poszłabym do niego
Ale drogi nie znam i pytać się wstydzę
Już półroczy mija jak Jasia nie widzę

W ogródeczku

Źródło: Janina Maniowiec

W ogródeczku kapuścina pod nią liść zielony
Jedzie Jasio do Kasięńki pod nim konik, wrony.
Jedzie Jasio wyświstuje, koń pod nim tańczy
A Kasięńka młodzusięńka trzewiczki sznuruje
Sznuruj Kasiu sznuróweczki otwórz mi wrota
Bywali u cię panowie, ja jadę sierota
Otworzyłaś Kasiu wrota otwórz też i stajnię
Niechże ja swego konika u ciebie postawię
Otworzyłaś Kasiu stajnię otwórz jeszcze sień,
Niechże ja u cię pobędę, chociaż jeden dzień.



W szarym polu krzyż...

Źródło: Maria Zarzeczna

W szarym polu krzyż

Zbliż się luba zbliż

Ja odjeżdżam na wojenkę (bis)

Przysięgę mi złóż.

Luba uklękła dwa palce wzniosła

I przyrzekła swemu Jankowi (bis)

Że będzie mu wierna

Janek przy wojsku

List otrzymuje

Koledzy mu odpisują (bis)

Luba się wydaje

Janek list czyta

o urlop prosi

by zajechać jak najszybciej (bis)

Do swej lubej Zosi

Zosia wychodzi z Jankiem się wita

Janek rączkę swą podaje (bis)

I tak się ją pyta:

Pamiętasz Zosiu coś mi przyrzekała?

Tam na polu, tam pod dębem (bis)

pod którymś klęczała.

Z tamtej strony Wisły...

Źródło: Eugenia Zdolska

Z tamtej strony Wisły listy do mnie przysły,

Że mojego brata, że mojego brata zapowiedzi wyszły

Z tamtej strony Buga kąpała się wrona,

A Jasiętko myślał, a Jasiętko myślał, że to jego żona



Wysoki pagórek tatunio zagroził,
By do jego córki, by do jego córki Jasieńko nie chodził.
Wezmę siekiereczki, porąbię kołeczki
Jak chodził tak będę, jak chodził tak będę do swej kochaneczki.
Mamuś moja, mamuś oj boli mnie głowa
Odjechał najmilszy, odjechał najmilszy ta pociecha moja.

Żegnał Janek swą dziewczynę...

Źródło: Katarzyna Mazurek

Żegnał Janek swą dziewczynę jadąc w świat daleki
Żegnaj, żegnaj moja luba jadę w świat szeroki
Ja na długo nie odjeżdżam na rok, na półtora
Wtedy ciebie zaprowadzę na ślub do kościoła
Minął roczek i półtora, a nie słyhać Janka
Zapomniała co przyrzekła dla swojego kochanka
Wchodzi Janek do kościoła rozgląda się wszędzie
Widzi światło zapalone, pyta co tu będzie
A mu ludzie powiadają, że dziś ślub w kościele
Twoja luba za mąż idzie, dzisiaj jej wesele
Wchodzi Zosia do kościoła spojrzała spod wianka
Na nieszczęście zobaczyła bladą twarz kochanka
I w tej chwili głowę chyli družbie na ramiona
Krzyk rozszedł się po kościele panna młoda kona.
Poszedł Janek w góry, lasy w nieznaną krainę
Boże, Boże weź mą duszę, bo ja z bólu ginę



PIEŚNI WESELNE

Czemu żeś mnie matuleńko za mąż wydała...

Źródło: Janina Maniowiec

Czemu żeś mnie matuleńko za mąż wydała
Chociaż ja się w gospodarce nie zrozumiała
I rozkoszy nie użyła, młode lata przetraciła
Matulu moja! (bis)

Dobrze było u matuli słuchać muzyki
Chłopcy grali i śpiewali niby słowiki
Grali z cicha, oj da dana
Przez noc całą aż do rana
Matulu moja! (bis)

Dobrze było u matuli w okieneczku stać
Co niedziele i świąteczek to się wystroić
A ja teraz robić muszę, mało kiedy ustroje się
Matulu moja! (bis)

Czternaście pąków

Źródło: Franciszka Sokołowska

Czternaście pąków z samej białej róży
Trzyście aniołów pannie młodej służy
Pierwszy anioł niesie ruciany wianeczek
Drugi anioł niesie złoty pierścioneczek
Trzeci anioł niesie od Boga małżeństwo
Czwarty anioł z nieba niesie posłuszeństwo
Piąty anioł niesie różę rozkwitającą
Szósty anioł niesie świecę gorejącą.
A siedmiu aniołów stoi nad jej głową
Trzymają koronę niby nad królową

Która panna młoda dobrze się sprawuje
To do niej Pan Jezus sam z nieba zstępuje
A która panienka dobrze się obchodzi
To do niej Pan Jezus sam z nieba przychodzi.

Koło mego okieneczka

Źródło: Janina Maniowiec

Koło mego okieneczka, (bis)
Tam wyrosła jabłoneczka. (bis)
Bielusieńko zakwitała, (bis)
Duże, piękne jabłka miała. (bis)
Chodzi Kasia we wianeczku, (bis)
Kopie dołek na ryneczku. (bis)
I dołeczka nie skopała, (bis)
I wianeczka nie schowała. (bis)
Oj, mój żeś ty wianku z róży, (bis)
Postuż że mi jeszcze dłużej. (bis)
Postuż że mi do niedzieli, (bis)
Aż przyjdą przyjaciele. (bis)
Przyjaciele przyjechali, (bis)
Za wianeczek nic nie dali. (bis)
Tylko piją, jedzą, grają, (bis)
Za mój wianek nic nie dają. (bis)

Oddałaś mnie mamó niedaleko, blisko...

Źródło: Stefania Suzonowicz

Oddałaś mnie mamó niedaleko, blisko
Żebym nie chodziła po kapuste z miskó.
W Horodyskim Bagnie rybka wody pragnie,
Ożeń się Jasiieńku, bo to tak nieładnie



Ożeń się Jasieńku, bo to taki zwyczaj
Wszystkie żony mają, ty będziesz pożyczał.

Pożyczona żona tylko na godzinę,
A jak się ożenisz to na całe życie.

Chwaliłaś się Haniu, że umiesz haftować,
a ty nawet majtek nie umiesz cerować.

Od krzaczka do krzaczka wyleciała kaczka...

Źródło: Franciszka Sokołowska

W imię Ojca, Syna i Ducha Świętego
To jest na początek śpiewania naszego
Od krzaczka do krzaczka wyleciała kaczka.
Jeszcze my nie jedli weselnego placka
Jeszcze my nie jedli, jeszcze my nie pili
Jeszcze młodej parze nie błogosławili
My w kościele byli, Bogu się modlili
Za tych dwoje młodych co się dziś złączyli
Jak oni ślub brali, organy im grali
A nam młodzusińskim żalu dodawali.

Trzy latka

Źródło: Janina Maniowiec

Trzy latka, trzy latka kalina pękała,
Nie wie ojciec, matka, kogo ja kochała.
Nie wie ojciec, matka, nie będą wiedzieli,
Nie ma takich ludzi, żeby powiedzieli.
Nie ma takich ludzi, takiego człowieka,
Żeby powiedzieli, jaki mnie los czeka.
Taki cię los czeka, jakiś zasłużyła,
Nie będziesz, Kasieńko, w wianeczku chodziła.

Zagrali w organy, zagrali wenikrat,
Powiadają ludzie, że ja ciebie ukradł.
Ja ciebie nie ukradł, sami mnie oddali,
Jeszcze raniusieńko w welonik ubrali.
Wysłałam z kościółeczka, już nie panienczka,
Bieleje na głowie jedwabna siateczka.
Siatkoż moja, siatko, bieluchna na głowie,
Wianeczku ruciany, nic mi już po tobie.

Przyśpiewki weselne

Źródło: Eugenia Zdolska

Za stodołą w życie kwitnie rozmaicie
Mnie chłopcy kochają, wy o tym nie wiecie.

Nie wiecie, nie wiecie, nie będziecie wiedzieć,
Bo mój kochaneczek nie głupi powiedzieć.

Za stodołą w tyle wyrosły badyle
Przyjechał mój miły na siwej kobyle.

(czapkowanie - oczepiny)

A ty Janku z długim nosem
Nie wyrzucaj jednym groszem,

Tylko tupnij sobie nogą,
Masz pieniądze pod podłogą

A ty Stachu, ty kudłaty
Ludzie mówią żeś bogaty

Dajże, dajże nie żałujże,
Na czepeczek podarujże.

(przywiezienie panny młodej do męża)

Siadaj, siadaj nic nie gadaj, kochanie moje,
Oj, bo to już nie pomoże płkanie twoje.



Oj, bo to już nie pomoże, kiedy stoją konie
W wozie, kochanie moje, kochanie moje.

Wychodź mamó, wychodź i zawołaj tata,
Bo my ci przywieźli różowego kwiata.
Różowego kwiata i białą liliję,
Nasza panna młoda w dobrej familije.

Zapłaczesz Kasieńko

Źródło: Janina Maniowiec

Zapłaczesz Kasieńko nie raz i nie drugi
Jak będziesz spłacała, jak będziesz spłacała
Jasieńkowe długi

Zapłaczesz Kasieńko i będziesz płakała
Gdy spojrzysz w to miejsce, gdy spojrzysz w to miejsce,
Gdzieś z chłopcem stojała

Gdyś z chłopcem stojała sekreciki wiodła
Gdyś u swojej mamy, gdyś u swojej mamy
Kądziałeczkę prządła

PIEŚNI OBRZĘDOWE

Ej, kołem, kołem

Źródło: Janina Maniowiec

Ej, kołem, kołem słoneczko chodzi,
Ej, pięknie, pięknie chleb się urodził.
Plon niesiemy, plon, ze wszystkich stron.

Ej, świta, świta poranna zorza,
Niesiemy z pola wieniec ze zboża.
Plon niesiemy, plon, ze wszystkich stron.

Ej, kołem, kołem chodzi słoneczko,
Ej, idziem z wieńcem i przepióreczką.
Plon niesiemy, plon, ze wszystkich stron.

Idziemy tutaj z podlaskiej ziemi,
Spółdzielcze i chłopskie plony niesiemy.
Plon niesiemy, plon, ze wszystkich stron.

Kosiarze

Źródło: chór „Polesie”

Kosiarze stoją, stoją żytką się boją (bis)

Kosiarze nie stójcie, żytką się nie bójcie } (bis)

Najlepiej z rana, z rosą, ciąć żytko kosą.

Są kosy ładne, ładne, nie wszystkie składne (bis)

W południe za nudno, wieczorem za późno } (bis)

Najlepiej z rana, z rosą, ciąć żytko kosą.

Gdy wiatr zawieje, wieje, znikną nadzieje (bis)

I kosa stępuje i żytko zwiędnieje } (bis)

Najlepiej z rana, z rosą, ciąć żytko kosą.



Oj, pójdu ja ponad Buhom

Źródło: Helena Petruczyńnik-Kochan

Oj, pójdu ja ponad Buhom (tris)

De mój miły ore pľuhom.

Zanesu ja jomu jysty (tris)

Czy ne skaże pry nim siesty

On najełsia i napiłsia (tris)

I na rolu położyłsia.

Czom ty leżysz, czom ne oresz (tris)

Czom do mene ne howorysz.

A ja leżu i dumaju (tris)

Czto tichuju żonku maju.

Pójdu, w more utoplusia (tris)

I do tebe ne wernusia

Brał ty mene w dzień nie w noczi (tris)

Cztob wyleźli tobie oczy.

Pognała wołki

Źródło: Helena Petruczyńnik-Kochan

Pognała wołki na bukowinę,

Wzięła ze sobą skrzypce jedyne

Tam grała, śpiewała (bis)

I te swoje siwe wołki pasła

Pasła je, pasła, aż pogubiła

Cóż ja nieszczęsna będę robiła

I chodzi, i płacze (bis)

Gdzie ja swoje siwe wołki zobaczę

Usłyszał Jasio płacz, narzekanie

Przyleciał do niej na zawołanie

Dziewczyno, co ci to, (bis)

Czy ci twoje siwe wołki zajęto?



Gdybyś mi, Jasiu, wołki odnalazł
Dałabym tobie buziaka zaraz.
Jak zaraz? Tak zaraz (bis)
77 razy raz po raz.

Poleciał Jasio na bukowinę
Odnalazł wołki, oddał dziewczynie.
Dziewczyno, wołki masz (bis)
Obiecałaś dać buziaka, daj zaraz

Dałabym tobie buziaka, dała
Gdyby matula w progu nie stała.
Dziewczyno, szachrajko (bis)
Obiecałaś, a nie dałaś, cyganko.



PIEŚNI HISTORYCZNE

Miała Polska biedę z sąsiadami trzema...

Źródło: Jan Marczuk

Miała Polska biedę z sąsiadami trzema,
Zabrali nam ziemię i krzyczą „Nie ma Polski, nie ma!”
A nasz biedny naród tylko pięści ściska,
Tylko czeka takiej chwili, aż mu się poszczęści.
Aż tu huk armatni wstrząsa całym krajem
Co to? Wojna! Żli sąsiedzi pobili się wzajem
A my wojowali, w głodzie, w poniewierce
Bośmy Polsce dali wszystkie swoje serce
Aż wybiła godzina, przyszedł dzień wymarzony
Od dziada pradziada nasza Polska cała
Zrzuciła kajdany w ten dzień 11 Listopada.

Po długiej niewoli nasz ojciec i dziad...

Źródło: Jan Marczuk

Po długiej niewoli nasz ojciec i dziad
Witali ojczyznę z nadzieją,
Przyjaciół za wschodu nas grabił i kradł
I zalał ojczyznę czerwienią
Nie chcemy komuny,
Nie chcemy jej znać
Nie chcemy in sierpa in młota
Bo swym bohaterom z AK
Wzniesiemy pomnik ze złota.



Poszła młódź do lasu...

Źródło: Franciszka Sokołowska, Janina Maniowiec

Poszła młódź do lasu, pustką stoją dwory
Pozostał pod strzechą, kto stary lub chory
Pozostały matki, siostry, dzieci, żony
Został smutek wielki, ból nieutulony
Płyną rano z domu gorące modlitwy
Czasem słyhać strzały – to się toczą bitwy
Nieraz ciemną nocą do drzwi ktoś kołacze
Przynieśli rannego, cicho matka płacze
Padła młódź wśród boju inni poszli w pęta
Ratujże ich Matko Częstochowska, święta
Jedni sznur kibitek na wschód do Topolska
Wielu swoich synów żegna matka Polska

Żegnam cię wiosko...

Źródło: Jan Marczuk

Żegnam cię wiosko com się w niej urodził
Com swoje lata tak marnie przewodził
Żegnam cię matko, żeś mnie wychowała
Ileż ty nocek za mnie nie dospała.
Żegnam cię ojcze może już na wieki
Bo ja odchodzę spod twojej opieki.
Żegnam was, żegnam miłe towarzysze,
Już waszych głosów może nie usłyszę,
Żegnam was, żegnam miłe koleżanki,
Cośmy chodzili razem na hulanki,
Cośmy chodzili a teraz nie będziem,
Bo mnie złowili jak rybę na wędzie
I cóż mi z tego, żeś mnie wychowała
I w partyzantkę bić Niemca kazała.



PIEŚNI Z MORAŁEM

Dwa gołąbki (kur-kurum)

Źródło: Helena Petruczyńnik-Kochan

Dwa gołąbki się kochały
Jeden szary, drugi biały
Ale z ich miłości drwił
Rudy gołąb *vis a vis* z przeciwka
Kur-kurum, kur-kurum
Rudy gołąb Kur-kurum

Leci gołąb nad gołębnik
Hen, wysoko, ponad dymnik
Pyta żony: a to co?
Skąd te rude piórka są w gniazdeczku
Kur-kurum, kur-kurum
Rude piórka, kur-kurum

O mój mężu nie myśl sobie
Źle o jego garderobie
To, co on zostawił tu
On chciał tylko kur-kurum po cichu
Kur-kurum, kur-kurum
On chciał tylko kur-kurum

Tego uczy ta powiastka:
Nie opuszczaj swego gniazdka
Gdy mąż tam, a żona tu
Zwykle bywa kur-kurum po cichu
Kur-kurum, kur-kurum
Zwykle bywa kur-kurum



Dziadek i dzieci

Źródło: Janina Maniowiec

Zwiali z gospodarki Jaś, Kasia i Władek
Uciekli do miasta, na wsi został dziadek
Jaś został magistrem, inżynierem Władek
Kasia menadżerem, w gospodarce dziadek

Długi włos ma Jasio, wąsiki ma Władek
Kasia ma warkocze, a łysinę dziadek
Jasio ma wilczura, doga trzyma Władek
Kasia pekińczyka, świnie trzyma dziadek.

Jasio jeździ Wołgą, Fiatem jeździ Władek
Kasia ma Syrenkę, a furmankę dziadek.
Przyjechali na wieś Jaś, Kasia i Władek
Będą pomagali – ucieszył się dziadek

Jaś leży pod gruszą, za stodołą Władek
Kasia się opala, żyto kosi dziadek.
Zabił dziadek świnie, narobił kielbasy
To mu wszystko zjadły miastowe grubasy.

Duży brzuch ma Jasio, siły nabrał Władek
Kasia ma rumieńce, z głodu umarł dziadek
Pogrzeb miał uczciwy, podzielili spadek
Wszyscy coś dostali, dostał także dziadek.

Dom Kasia, Jaś pole, pieniądze ma Władek
Tylko od grabarza dostał w tyłek dziadek
Co będziecie robić drodzy urzędnicy
Jak nie będzie dziadek uprawiał pszenicy?



Księżyc

Źródło: Maria Zarzeczna

Świeć księżycu, świeć na niebie przez ten ciemny las.

Bo ja już jadę do swojej lubej ten ostatni raz (bis)

Jak ja do niej zajechałem, ona płakała

Ach mój Boże, mój mocny Boże, com doczekała (bis)

Żenić się nam zabraniają nasi rodzice

Albo śmierć, albo wesele, albo jakieś życie (bis)

Wyjął brauning z kieszeni, strzelił w główeczkę

Obejrzał się w lewą stronę, gdzie luba leży (bis)

I wystrzelił raz do siebie, obok niej leży

Oto na przykład rodzicom, co dzieci mają

Niech się żenić nie zbraniają, kiedy się kochają (bis)

Proszę posłuchać panowie i panie...

Źródło: Janina Maniowiec

Proszę posłuchać panowie i panie

Jak to brzmi czwarte Boże przykazanie

Czcij ojca, matkę, rodzice swoje

Szczególnie, gdy są starzy oboje

Pewien staruszek zwał się Jakubem

I miał już chyba ze sto lat z czubem

Siedział na przyzbie, płakał la Boga

A przyszedł sąsiad pochwalił Boga

Na wieki wieków starzec odrzecz

Gorzka mu łezka z twarzy pociecze

Póki synowej w domu nie było

Całe domostwo Boga chwaliło

Teraz synowa wielka kłótniarka

Przepadła moja już gospodarka.



Zapłaczesz Kasieńko nie raz i nie drugi...

Źródło: Janina Maniowiec

Zapłaczesz Kasieńko nie raz i nie drugi
Póki powypłacasz Jasieńkowe długi
Para koni w wozie, para koni w pługu
Jasia mająteczek bez żadnego długu.

Żył stary ojciec na świecie...

Źródło: Franciszka Sokołowska

Żył stary ojciec na świecie
Miał trzy córki jak kwiecie (bis)
Miał stary ojciec trzy córy
Nie wiedział co ma dać której (bis)
A gdy najstarszą wydawał to sto talarów jej dawał
A gdy tą średnią wydawał też sto talarów jej dawał
A gdy najmłodszą wydawał ruciany wianek jej dawał
Wziął starzec laskę szedł przed wieś
Zaszedł do córki najstarszej
A ona wyszła i poszła i gruby sznurek wyniosła
Masz tobie ojcze powieś się, po moich progach nie włócz się
Wziął starzec sznurek zapłakał, czegom się Boże doczekał
Wziął starzec laskę szedł przez wieś
Zaszedł do córki tej średniej
A on wyszła i poszła i kawał cegły wyniosła
Masz tobie ojcze utop się, po moich progach nie włócz się
Wziął starzec cegłę, zapłakał
Czekom się Boże doczekał
Wziął starzec laskę, szedł przez wieś
Zaszedł do córki najmłodszej
A ona wyszła i poszła i ojcu chleba wyniosła
Masz tobie ojcze posil się, będziesz kotłosał me dziecię
Wziął starzec chleb i zapłakał
Oj czemuż ja jej nic nie dał?



PIEŚNI ŻAŁOBNE

Gdzie drożyna idzie bokiem...

Źródło: Janina Maniowiec

Gdzie drożyna idzie bokiem
Szła dziewczyna szybkim krokiem
Na swej mamy grób. (bis)

A jak zaszła to płakała,
Żeby do niej mama wstała
Ach wstań, mammo wstań. (bis)

Ach wstań mammo kochaneczko
Ja ci powiem nowineczkę
Już tato nie sam, drugą mamę ma. (bis)

Druga mama łaje, bije
I z tatem w rozkoszy żyje
Ach wstań, mammo wstań. (bis)

Zaszło słońce już za chmurę,
Dziewczę wniosło oczy w górę
I w dom poszło. (bis)

Zaszło do dom do drzwi puka,
Już macocha kija szuka
Gdzieś bękarcie był? (bis)

Ja chodziłam na grób matki,
Polewałam łzami kwiatki
I teraz idę. (bis)

Hej tam w polu stoi lipa, lipa zielona...

Źródło: Janina Maniowiec

Hej tam w polu stoi lipa, lipa zielona
Pod tą lipą stoi panna, wielce strapiona
Białą szatę w ręku ma, czarne oczy ociera
Bo to już jej najmilszy maszerować ma.

Oj pójźże moja miła do mej kozarni
Oj jak tam pięknie, jak tam ładnie
Każdy ułan konia ma, karabin trzyma
Bo już jutro na wojenkę maszerować ma.

A może on na tej wojnie pokaleczony
Albo w rękę albo w nogę mocno raniony
Sanitarzy go niosą do szpitala wiozą
A doktorzy rany leczą, ciało kaleczą.

Nie wytrzymał z bólu, umarł z bólu ciężkiego
Ojciec matka oczekują listu od niego
Cztery deski mu zbili, do grobu włożyli
Ani ojciec, ani matka przy nim nie byli.

A kolega list napisał, że syn nie żyje
Że już leży na cmentarzu cztery niedziele
Matka list ten przeczytała
Cztery razy zemdląta.

Ojciec ręce załamuje, syna żałuje
Jak się siostra dowiedziała, to przyleciała
Ach co słyhać – brat nie żyje – tak zawołała
Co ta wojna narobiła, brata zabrała.

Jak się luba dowiedziała, to przyleciała
Oj co słyhać – Jaś nie żyje – tak zawołała
Jak mój luby nie żyje, niech mnie ziemia przykryje
Ach nieszczęsna ja sierota sama zostałam.



Nad brzegiem morza

Źródło: Lucyna Petruczynik

Nad brzegiem morza, w ubogiej chatce
Gdzie woda brzegi obmywa
Małoletni chłopak, stojąc przy matce (bis)
W takie się słowa odzywał.

Ach droga mamó, gdzie jest nasz ojciec
Czemu on do nas nie wraca
Może być była szczęśliwa i bogata (bis)
Milsza by była ci praca

Twój ojciec synu był na okręcie
Przód majtkiem potem sternikiem
A gdy się okręt zerwał z kotwicy (bis)
Pierwszym on był sterownikiem

Pierwszy on skoczył założyć kotwicę
Aby się okręt nie oddalił
Chociaż sam zginął, lecz czynem swoim (bis)
Okręt i ludzi ocalił

Idź drogi synu i szukaj szczęścia
W morzu falistym odmęcie
Nie zapominaj o mnie sierocie (bis)
Że ja się tutaj tak męcę.

Tam na cmentarzu, tam na klęczniku...

Piosenka z 1921 lub 1922 r.

Źródło: Eugenia Zdolska

Tam na cmentarzu, tam na klęczniku
Kłęczy dziewczę przy pomniku
Oj kłęczy, kłęczy i rzewnie płacze
Bom go kochała, już nie zobacze.



I wtem zjawia się jakiś młodzieniec,
Komu ty dziewczę ten pleciesz wieniec?
Oj, czy ci ojciec zszedł z tego świata
Czy ci na wojnie zabili brata?

Ani mnie ojciec zszedł z tego świata,
Ani na wojnie zabili brata
Tylko mój luby jest w ciemnym grobie,
Ja po nim w smutku w wielkiej żałobie

Oj weź mnie, weź mnie młodego
Będziesz se miała narzeczonego.
Oj nie, nie mój miły panie,
Już się skończyło moje kochanie.



PIEŚNI OKOLICZNOŚCIOWE

A w naszych Wisznicach jest szeroka brama...

Źródło: chór „Polesie”

A w naszych Wisznicach jest szeroka brama (bis)

Kto idzie, czy jedzie (bis)

otwiera się sama

Witajcie nam goście, witajcie nam mili (bis)

Zabawcie się z nami, (bis)

skoroście przybyli

Córciu, córciu, czego u mamy chcesz...

Źródło: Janina Maniowiec

Córciu, córciu, czego u mamy chcesz
Sukienka nowa wisi gotowa, ty ją sobie weź (bis)

Smutna, smutna, smutna jest dola ma
Bo mama moja nie rozumiała, czego mi trzeba (bis)

Córciu, córciu, czego ty jeszcze chcesz
Buciki nowe stoją gotowe, ty je sobie weź (bis)

Smutna, smutna, smutna jest dola ma
Bo mama moja nie rozumiała, czego mi trzeba (bis)

Córciu, córciu czego ty jeszcze chcesz
Korale nowe leżą gotowe, ty sobie weź (bis)

Smutna, smutna, smutna jest dola ma
Bo mama moja nie rozumiała, czego mi trzeba (bis)

Córciu, córciu czego ty jeszcze chcesz
Pokoik nowy, jest już gotowy, ty go sobie weź (bis)

Smutna, smutna, smutna jest dola ma
Bo mama moja nie rozumiała, czego mi trzeba (bis)

Córciu, córciu czego ty jeszcze chcesz
Tam chłopiec młody, stoi u wody, ty go sobie weź (bis)
Szczęśna, szczęśna, szczęśliwa dola ma
Bo matuś moja już zroszowała, czego mi trzeba (bis)

Kukułka

Źródło: chór „Polesie”

Pasała trzody na łące
Hej ta pastereczka młoda
Nad brzegiem kwiatów tysiące
Zraszała je woda

W olszynie usłyszała
Jak kukułeczka kukała
Ku ku, ku ku
Kukułka kukała

Siadła sobie na trawie
I takie słowa mówiła
Powiedźże mi kukułeczko
Ile będę żyła

I tak sobie słuchała
A kukułeczka kukała ku ku

Oj wyrosła sosna cienka i wyniosła...

Źródło: Franciszka Sokołowska

Oj wyrosła sosna cienka i wyniosła
Oj wydała mnie mama za męża (bis)

Ja lat nie dorosła
Rozkoszy ja nie zażyła i za lichym swoim mężem
Rodu się wyrzekła (bis)

Oj smętne te dni, smętne te godziny
Kasia Jasia namawiała do swojej rodziny (bis)



A ja sam nie pójdę, tobie nie pozwolę
Bo Ty będziesz opowiadać o swojej niedoli (bis)

Oj szłam ja do domu różnymi drogami
Jedną ścieżką zabłądziłam zalałam się łzami (bis)

Zalałam się łzami, włosami otarła
Jak mnie głowa rozboleła, małom nie umarła (bis)

Oj przyszłam do domu, Jasieńko mnie pyta
Czemu oczy zapłakane, zaraz będziesz bita (bis)

Ja nie płakałam i płakać nie myślę
Ja do domu się spieszyłam, ze mnie rosa wyszła. (bis)

Polesia czar

Źródło: chór „Polesie”

Pośród łąk i lasów i wśród toni
W ciągłej smutnej życia pogoni
Żyje posępny lud
Brzęczą much roje nad bagnami
Skrzypi jadący wóz czasami
Poprzez grząską rzekę w bród
Czasem ozwie się gdzieś łosia ryk
Albo w dali głuchy głuszcza krzyk
I znów trwa cisza niezmacona
Dusza śni pustką rozmarzona
Piękny o Polesiu sen.

Polesia czar, to dzikie knieje, moczary
Polesia czar, smutny to wichrów jęk
Gdy w mroczną noc z bagien wstają opary
Serce nie drży, dziwny ogarnia lęk
I słyszać jak z głębi toni
Jakaś się skarga miota, serca prostota
Wierzy w Polesia czar.



Tam gdzie sędziwe szumią lasy
Ujrzałem dziewczę cudnej krasy
Piękny to Polesia kwiat
Słońce jaśniejsze mi się zdało
Wszystko się wokół radowało,
Zmienił się cały świat.

Próżno w żalu i tęsknocie żyć
Próżno o tobie dziewczę śnić
Nie wrócą chwile już minione
Drzemią wspomnienia pogrążone
W mrokach poleskich kniej.

Rano, rano, raniusieńko

Źródło: Helena Petruczyńnik-Kochan

Rano, rano, raniusieńko,
Rano po rosie (bis)
Wyganiała Kasia wołki
rozwidniało się, raz, dwa, trzy
rozwidniało się. (bis)

Oj, ty Kasiu, Kasiuleczko
co za gości masz (bis)
że tak rano, raniusieńko
wołki wyganiaasz raz, dwa, trzy
wołki wyganiaasz. (bis)

A cóż tobie mój Jasieńku
do moich gości? (bis)
Ja wyganiam swoje wołki
dla przyjemności, raz, dwa, trzy
dla przyjemności (bis)

Kazała mi moja mama
czarną suknię szyć (bis)



A ja wcale nie myślałam
zakonnica być, raz dwa, trzy
zakonnica być. (bis)

Bo w zakonie twarde łożo
trzeba rano wstać (bis)

A ja młoda jak jagoda
lubię długo spać, raz, dwa, trzy
lubię długo spać. (bis)

Siedziałam na rowie, jechali panowie...

Źródło: Franciszka Sokołowska

Siedziałam na rowie, jechali panowie
Zdjęli mi wianeczek, com miała na głowie

Jednego mi zdjęli, drugiemu ukryła
W jakimże ja będę w wianeczku chodziła

Wianeczku, wianeczku cały z białej róży
Posłużylesz tyle, posłuż jeszcze dłużej.

Za stodołą przy pasiece

Źródło: Helena Petruczynik-Kochan

Za stodołą przy pasiece ku-ku
Za stodołą przy pasiece
Tam dziewczyna trawkę siecze ku-ku-ku-ku-ku-ku

Nasiekała, uzbierała ku ku
Nasiekała, nazbierała
I na Jasia zawołała ku-ku-ku-ku-ku-ku

Chodź, mi, Jasiu, trawkę zadaj ku ku
Chodź, mi, Jasiu, trawkę zadaj
Tylko do mnie nic nie gadaj ku-ku-ku-ku-ku-ku



Kamienne by serce było, ku ku
Kamienne by serce było,
Gdyby do ciebie nie mówiło ku ku ku ku ku ku
Jeszcze trawka nie zadana ku ku
Jeszcze trawka nie zadana
Już dziewczyna obgadana ku-ku-ku-ku-ku-ku



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



AKADEMIA ROZWI
FILANTROPII W
Academy for the Development of Phil

V
Zbi

GMINA
WISZNICE



ISBN 978-83-924714-3-1

